

# Biegły językoznawca w systemie kontradiktoryjnym

Krzysztof Kredens\*

Artykuł przedstawia zagadnienia związane z pracą biegłego językoznawcy w systemie kontradiktoryjnym Anglii. Omówiona jest rola biegłego oraz uwarunkowania prawne dotyczące biegłych – zarówno te zawarte w zaleceniach oficjalnych, jak i w orzecznictwie – a także ich wpływ na metodologię przygotowywania i przedstawiania ekspertyz. Poruszona jest kwestia zróżnicowanego typu odbiorców ekspertyz i trudności związanych z koniecznością kompleksowego, a jednocześnie przystępnego, przedstawiania wniosków analitycznych niespecjalistom. Omówiony jest też paradygmat biegłego językoznawcy jako przewodnika, tj. takiego uczestnika postępowania, którego rolą jest wskazanie wariantów interpretacyjnych odnośnie dowodowego materiału językowego.

## Wstęp

Dynamiczny rozwój lingwistyki kryminalistycznej na przestrzeni ostatnich dwóch dekad nie ominął również Polski. Jednak znacząca część kluczowych tekstów, zarówno tych *stricte* badawczych, jak i popularnonaukowych publikowana jest w języku angielskim, a ich autorzy to językoznawcy pracujący na co dzień w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych i Australii. Klasyfikacja typologiczna dziedziny, jej metodyka i terminologia są dziś zatem w istotnej części oparte na kulturze prawnej, rozwiązaniach legislacyjnych i praktyce dowodowej charakteryzujących anglosaskie systemy kontradiktoryjne. Dla dalszego upowszechniania w naszym kraju dokonań i metod lingwistyki kryminalistycznej warto sięgnąć do źródeł i przyjrzeć się bliżej roli biegłego językoznawcy właśnie w tych systemach. Niniejszy artykuł przedstawi wybrane uwarunkowania angielsko-walijskiego systemu prawnego<sup>1</sup>, w jakich dziedzina rozwijała się na przestrzeni ostatnich lat oraz funkcjonuje obecnie.

W dużym skrócie, w modelu kontradiktoryjnym strony postępowania zbierają i przedstawiają dowody oraz powołują świadków we własnym zakresie. Rola sędziego ograniczona jest do rozstrzygania określonych kwestii procesowo-prawnych, podejmowania decyzji na temat dopuszczalności dowodów i udziału świadków, a także – w sądach pierwszej instancji – do udzielania instrukcji ławie przysięgłych. Pytania zadają świadkom wyłącznie przedstawiciele stron postępowania. Taki rodzaj praktyki procesowej ma oczywiście niebagatelne znaczenie dla postępowania dowodowego

z udziałem biegłych; oto metodologicznie rzetelne ekspertyzy prowadzące do – wydawać by się mogło – jednoznacznych wniosków mogą padać ofiarą retorycznych ataków strony przeciwnej, prowadząc w efekcie do sceptycznego owych wniosków przyjęcia przez ławę przysięgłych.

## Rola biegłego i typy analiz językoznawczych

W oparciu o precedens w sprawie „Królowa przeciwko Turnerowi”<sup>2</sup> opinia biegłego w Anglii może być dopuszczona, jeśli dostarcza sądowi informacje z dużym prawdopodobieństwem wykraczające poza doświadczenie życiowe i wiedzę sędziego bądź członków ławy przysięgłych. Sądy w praktyce rozważają również istotność opinii w stosunku do konkretnych okoliczności sprawy, możliwość rozstrzygnięcia spornej kwestii bez pomocy biegłego oraz poziom jego wiedzy specjalistycznej. Zaskakujący może wydać się fakt, iż w Anglii – ale też w innych anglosaskich systemach prawnych – nie istnieją formalne instrumenty, których celem byłoby potwierdzanie kwalifikacji biegłych. Co prawda w 2008 r. powołano do życia Urząd Regulacji Nauk Kryminalistycznych (ang. *Forensic Science Regulator*), jednak nie ma on ustawowych uprawnień do sankcjonowania działań ekspertów; jego zadaniem jest opracowywanie i upowszechnianie standardów naukowych, jakie powinno stosować się w systemie sądownictwa karnego.

Zadania przedstawiane biegłemu na etapie procesu sądowego w Anglii można podzielić na trzy grupy<sup>3</sup>.

- 1) analiza inkryminującej wypowiedzi ustnej lub pisemnej celem ustalenia, na ile prawdopodobne jest, że to oskarżony jest jej autorem. Przykłady pytań do biegłych w ostatnich kilku latach przedstawiają się następująco:
  - Czy list pożegnalny rzekomej ofiary samobójstwa nosi cechy jej stylu osobniczego, czy cechy idiolektu jej konkubenta?
  - Na ile prawdopodobne jest, że autorem anonimowej groźby na forum internetowym jest oskarżony?
  - Czy frazy wprowadzone do wyszukiwarki internetowej w celu znalezienia informacji na temat zatarcia

\* Autor jest dyrektorem Ośrodka Kryminalistycznej Analizy Tekstu w Instytucie Lingwistyki Kryminalistycznej Aston University w Wielkiej Brytanii. Przez osiem kadencji (w latach 2003–2019) działał w Komitecie Wykonawczym Międzynarodowego Stowarzyszenia Lingwistów Kryminalistycznych. Regularnie opiniuje w kontekstach sądowych i dochodzeniowych. Znajduje się w Rejestrze Ekspertów brytyjskiej Narodowej Agencji ds. Przestępczości; ORCID: 0000-0001-7038-9478.

<sup>1</sup> Anglia i Walia korzystają z tych samych instrumentów ustawowych i proceduralnych. Dla uproszczenia w artykule znajdują się odniesienia do samej Anglii, gdzie źródło miało omawiane w dalszej kolejności orzecznictwo.

<sup>2</sup> Nr sygn. [1975] 1 All ER 70.

<sup>3</sup> Por. M. Zaśko-Zielińska, Pytania stawiane biegłemu, „Lingwistyka kryminalistyczna. Teoria i praktyka”, red. M. Zaśko-Zielińska, K. Kredens, Quaestio 2019.

śladów zabójstwa są autorstwa podejrzanego A czy podejrzanego B?

- 2) analiza językowych kompetencji uczestnictwa w kontekstach instytucjonalnych związanych z wykonywaniem prawa. Przykłady pytań do biegłych w ostatnich kilku latach przedstawiają się następująco:
  - Czy podejrzany, który włada angielskim jako językiem obcym w stopniu ograniczonym, rozumiał zarzuty stawiane mu podczas przesłuchania przez policjantów?
  - Czy jakość tłumaczenia ustnego podczas policyjnego przesłuchania podejrzanego niewładającego językiem angielskim była na tyle wysoka, że rozumiał on stawiane mu zarzuty i był na nie w stanie odpowiedzieć?
  - Czy, biorąc pod uwagę niską przystępność skomplikowanego tekstu pouczenia policyjnego, podejrzany (rodzimy użytkownik języka) o kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości zrozumiał konsekwencje ewentualnej odmowy poddania się badaniu alkomatem?
- 3) semantyczno-pragmatyczna analiza wypowiedzi. Przykłady pytań do biegłych w ostatnich kilku latach przedstawiają się następująco:
  - Czy przedmiotowa wypowiedź osoby oskarżonej o groźbę karalną istotnie stanowiła taką groźbę?
  - Czy artykuł w popularnym miesięczniku zniesławia znanego muzyka?
  - Jaka jest semantyczna zawartość wiadomości napisanych gwarą środowiskową w komunikatorze WhatsApp przez osobę oskarżoną o udział w obrocie środkami odurzającymi?

Dla rozwoju lingwistyki kryminalistycznej bardzo ważne jest, że z wiedzy językoznawczej coraz częściej korzysta się również na etapie dochodzeniowym. Ekspert nie jest tu związany standardami dowodowymi wymaganymi w postępowaniu sądowym i może wysuwać hipotezy, które są następnie analizowane i poddawane ewentualnej weryfikacji operacyjnej. W kilku ostatnich latach obszarem szczególnie intensywnej współpracy organów ścigania z językoznawcami są zagadnienia związane z przestępczością w tzw. Darknecie. Eksperci dostarczają tu wiedzy na temat dyskursywnie tworzonej tożsamości określonych społeczności kryminalnych<sup>4</sup> oraz pomagają w deanonimizacji użytkowników, co do których zachodzi podejrzenie popełnienia czynu karalnego.

O ile sądy nie prowadzą list biegłych, śledczy często korzystają z rejestru ekspertów Narodowej Agencji ds. Przestępczości (ang. *National Crime Agency*). Wpisu do rejestru dokonuje się na wniosek zainteresowanego eksperta, który musi wykazać się m.in. doświadczeniem w roli biegłego, odpowiednim poziomem kwalifikacji zawodowych, publikacjami naukowymi i członkostwem w organizacjach zawodowych. Obecnie w rejestrze znajdują się nazwiska pięciu biegłych z zakresu lingwistyki kryminalistycznej.

## Standardy interpretacyjne

Jedną z cech anglosaskich systemów kontrydiktoryjnych jest stosowanie zasady precedensu, tj. możliwości opierania rozstrzygnięć sądowych na decyzjach wydanych we wcześniejszych sprawach, czasem sięgających kilkadziesiąt lub nawet kilkaset lat wstecz. Dla amerykańskiego prawa dowodowego w części związanej z opiniami biegłych bardzo istotne jest orzeczenie w postępowaniu odwoławczym w sprawie *Daubert* przeciwko *Merrell Dow Pharmaceuticals* z 1993 roku. Tzw. „standard Dauberta” stanowi, iż decydując o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, sędzia powinien ocenić, czy dana teoria naukowa lub konkretna technika analityczna jest weryfikowalna (i została zweryfikowana), czy została ona zrecenzowana oraz opublikowana, czy określono jej rzeczywisty lub potencjalny poziom błędu, czy ustalono i utrzymuje się odpowiednie standardy postępowania oraz czy odnośnie do zasadności teorii lub techniki panuje szeroki konsensus w danej społeczności naukowców.

Jak wspomniano powyżej, duża część wczesnych opracowań z zakresu lingwistyki kryminalistycznej odwołuje się właśnie do realiów anglosaskich, dlatego też standard Dauberta miał niewątpliwie istotny wpływ na określenie programu badawczego dziedziny także poza Stanami Zjednoczonymi. Od mniej więcej dwóch dekad literatura przedmiotu kładzie nacisk na odchodzenie od subiektywnych interpretacji eksperta na rzecz analiz weryfikowalnych w oparciu o bazy danych odzwierciedlające zachowania językowe przedmiotowej grupy społecznej czy ekonomicznej, subkultury itd. Skądinąd w literaturze na temat opiniowania kryminalistycznego związanego z naukami ścisłymi silnie promowany jest w ostatnich latach tzw. „paradygmat bayesowski”, w ramach którego zaleca się przedstawianie wniosków na podstawie statystycznej oceny prawdopodobieństwa przypadkowego powtórzenia się danego zestawu cech osobniczych w danej populacji<sup>5</sup>. W przypadku cech językowych, problem polega jednak na tym, że – po pierwsze – część z nich może się uaktywniać tylko w określonych okolicznościach towarzyszących tworzeniu danej wypowiedzi, a – po drugie – zależności między celem i kontekstem wypowiedzi a funkcjonalnymi decyzjami realizacyjnymi są zwykle bardzo złożone. Dla przykładu, jeśli analizujemy autorstwo tekstu mającego cechy listu pożegnającego i zamierzamy zastosować w opiniowaniu paradygmat bayesowski, niezbędne nam będą ściśle zdefiniowane dane populacyjne odpowiadające zmiennym charakteryzującym możliwego autora (lub autorów) tekstu, sytuacji w jakiej tekst został wytworzony, jego możliwych adresatów itd. W więk-

<sup>4</sup> Zob. np. E. Chiang, *Send Me Some Pics: Performing the Offender Identity in Online Undercover Child Abuse Investigations*, „Policing: A Journal of Policy and Practice” Nr 15(2)/2021, pp. 1173–1187.

<sup>5</sup> Np. G.S. Morrison, *Measuring the validity and reliability of forensic likelihood-ratio systems*, „Science and Justice” Nr 51(3)/2011, pp. 91–98.

szości przypadków zebranie takich danych nie będzie po prostu możliwe.

W lingwistyce kryminalistycznej od subiektywnych interpretacji eksperta odchodzi się także w opiniowaniu w zadaniach nieidentyfikacyjnych. Tu popularny jest opisany przez L. Solana paradygmat biegłego językoznawcy jako „przewodnika”<sup>6</sup>, tj. takiego uczestnika postępowania, którego jedynymi zadaniami są przygotowanie dla sądu analizy przedmiotowego materiału dowodowego i wskazanie wariantów interpretacyjnych. Określenie realnego statusu semantycznego i związanej z nim wartości dowodowej poszczególnych wariantów pozostawia się decydentowi procesowemu. Solan suponuje, iż „językoznawcę zatrudnia się, aby wspomógł decydenta procesowego, wyjaśniając, w jaki sposób ich wspólne odczucia co do możliwych wariantów semantycznych mają podstawę w strukturze naszego aparatu językowego oraz co wydaje się ową postawę stanowić”<sup>7</sup>. Co ważne, według niego może dochodzić do sytuacji, gdzie „językoznawca zwróci uwagę sądu na istnienie interpretacji, których wcześniej nie zauważono, a które członek ławy przysięgłych uzna po zastanowieniu za uprawnione”<sup>8</sup>. Model „przewodnika” to w gruncie rzeczy również odpowiedź na zwrot w kierunku metodologicznie rygorystycznych rozwiązań, kosztem wygłaszanych czasem *ex cathedra* opinii.

## Ekspertyza jako gatunek

Ekspertyza jako gatunek tekstu specjalistycznego jest w angielskim systemie sądownictwa dokumentem szczególnym, posiada on bowiem wielu potencjalnych odbiorców, przy czym ich role procesowe i – co za tym idzie – oczekiwania są bardzo różne. Z ekspertyzą zapoznaje się na początek bezpośredni zleceniodawca, tj. prawnik oskarżonego lub prokurator; może chcieć ją przeczytać też sam oskarżony. W angielskich sądach koronnych po stronie oskarżonego zaangażowani są prawnicy dwojakiiego rodzaju: *solicitors* zajmują się całościowym opracowywaniem dokumentacji, przygotowywaniem materiału dowodowego itp., natomiast *barristers* to adwokaci wyspecjalizowani w reprezentowaniu oskarżonego już na sali sądowej. Prawnicy z tej drugiej grupy nie współpracują z biegłym na etapie przygotowywania i można przyjąć, że jako „bezpośredni” przedstawiciele procesowi oczekiwać będą od ekspertyzy klarowności i zwięzłości.

Jak wspomniano powyżej, o dopuszczeniu biegłego decyduje sędzia, który w przypadku wątpliwości może chcieć zapoznać się z ekspertyzą w sposób mniej lub bardziej szczegółowy. Jej autor musi również pamiętać o biegłym strony przeciwnej; nadmierne upraszczanie analizy bądź wniosków dla potrzeb odbiorców spoza dziedziny może spotkać się z zarzutami o ograniczone kwalifikacje. Należy wreszcie pamiętać o ławie przysięgłych, której członkowie – choć nie mają

bezpośredniego dostępu do ekspertyz – są niejako z definicji odbiorcami wniosków w nich zawartych. O to, na ile owe wnioski są zasadne, spierają się przedstawiciele stron, przy czym najbardziej istotnym elementem sporu wydaje się samo przesłuchanie biegłego strony przez prawnika strony przeciwnej. Ma ono zwykle wybitnie konfrontacyjny charakter, a pytania są często konstruowane w sposób kwestionujący ustalenia biegłego<sup>9</sup>. Starcie doświadczonego prawnika z biegłym nieobytym z rzeczywistością sali sądowej może zatem skutkować poważnym zniekształceniem wartości naukowej ustaleń w oczach członków ławy przysięgłych, którzy z reguły nie posiadają wiedzy specjalistycznej.

## Bezstronność biegłego a precedens

Przyjęte jest, że we wstępnej części ekspertyzy biegły deklaruje znajomość art. 19 „Zasad postępowania karnego”, dokumentu o statusie rozporządzenia z mocą ustawy określającego procedury postępowania w sprawach karnych. Artykuł ów definiuje rolę i obowiązki biegłego; warty uwagi jest tu ust. 2, który stanowi, iż rola biegłego jest służebna wobec sądu, nie zaś strony postępowania zlecającej przygotowanie ekspertyzy. Zapis ten zabezpiecza ekspertowi możliwość nieulegania naciskom zleceniodawcy, ale też zobowiązuje go do rzetelnego wypełniania swojej roli i przedstawiania odpowiednio wyważonych wniosków. O tym, że sądy potrafią traktować tę zasadę bardzo poważnie, przekonał się kilka miesięcy temu biegły z zakresu medycyny w procesie cywilnym *Robinson przeciwko Szpitalowi Liverpool University oraz Mercierowi*<sup>10</sup>. Sąd uznał, że biegły nie podjął należytego wysiłku, by pomóc w rozstrzygnięciu sporu, m.in. poprzez przedstawienie „całkowicie nierzetelnych opinii”, oraz nakazał mu zapłatę ponad 50 tys. funtów na rzecz organu założycielskiego szpitala.

Dla pracy ekspertów w sprawach cywilnych przełomową była jednak sprawa *Jones przeciwko Kaney* z 2011 r.<sup>11</sup>. Pozwaną była tu biegła z zakresu psychologii, która – wynajęta kilka lat wcześniej przez powoda (wtedy ofiarę wypadku ko-

<sup>6</sup> L.M. Solan, Linguistic experts as semantic tour guides, „Forensic linguistics – International Journal of Speech, Language and the Law” Nr 5(2)/1998, pp. 87–106.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> R. Shuy, prawdopodobnie najbardziej doświadczony biegły językoznawca amerykański pisze, że „trudno jest uwydatnić dla potrzeb osób, które nigdy nie doświadczyły przesłuchania przez prawnika strony przeciwnej, jak bardzo emocjonalnie wyczerpujące potrafi ono być” (*idem*, Linguistic Battles in Trademark Disputes, Palgrave Macmillan 2002). Opinię tę podziela anonimowo jeden z uczestników (lub jedna z uczestniczek) badania I. Clarke i K. Kredensa: „Nigdy nie radziłem/radziłam sobie dobrze z przesłuchaniem przez prawnika strony przeciwnej. W sensie emocjonalnym jest to bardzo, ale to bardzo trudne przeżycie” (*idem*, „I consider myself to be a service provider”: Discursive identity construction of the forensic linguistic expert, „International Journal of Speech, Language and the Law” Nr 25(1)/2018, pp. 79–107).

<sup>10</sup> Nr sygn. F95YJ511, Liverpool County Court.

<sup>11</sup> Nr sygn. [2011] UKSC 13.



munikacyjnego w procesie o uszczerbek na zdrowiu) – nie dochowała według niego należytej staranności zawodowej. Powód zarzucił jej w szczególności, że przyjęła zbyt ugodową postawę przy uzgadnianiu protokołu rozbieżności z biegłym strony przeciwnej, co miało w rezultacie postawić pozwaną wtedy firmę ubezpieczeniową w uprzywilejowanej sytuacji. Sąd Najwyższy Zjednoczonego Królestwa uznał, że powód ma prawo domagać się odszkodowania od biegłej i zakończył tym samym liczącą 400 lat tradycję ochrony biegłych immunitetem.

Jeśli chodzi o samą lingwistykę kryminalistyczną, szerokim echem odbiło się uzasadnienie wyroku sądu opiekuńczego w sporze cywilnym *PS* przeciwko *LP* w lutym 2013 r.<sup>12</sup>. Wynajęty przez jedną ze stron ekspert stwierdził na podstawie analizy stworzonym przez siebie programem komputerowym, że jest pewny w „99.99 procentach”, iż autorem pewnego istotnego dla sprawy listu jest konkretna osoba. Zapoznawszy się z ekspertyzą, sąd stwierdził jednak, że nie jest w stanie ocenić trafności analizy eksperta, wskazując na technicznie zawiły charakter ekspertyzy oraz fakt, iż stylometria kryminalistyczna jest stosunkowo nową dziedziną wiedzy<sup>13</sup>. Stanowisko to zwróciło uwagę badaczy na potrzebę stosowania w analizach takich metod i zespołów cech, których właściwości da się wyjaśnić niespecjalistom w przystępny sposób<sup>14</sup>. Jest to niewątpliwie ambitny postulat, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że np. w ustalaniu autorstwa tekstów anonimowych coraz bardziej skuteczne są metody oparte na tzw. uczeniu maszynowym, którego „decyzje” atrybucyjne są często nieprzejrzyste.

## Tożsamość zawodowa biegłego językoznawcy

Lingwistyka kryminalistyczna dorobiła się przez kilkadziesiąt lat pokaźnego zbioru piśmiennictwa na temat praktyki uczestnictwa biegłych w postępowaniach sądowych. Przedmiotowe teksty skupiają się na analityczno-metodologicznych aspektach przygotowywania ekspertyz<sup>15</sup>, normach prawidłowego wnioskowania<sup>16</sup> czy kwestiach związanych ze współpracą z prawnikami i przedstawianiem wniosków w czytelny sposób<sup>17</sup>. Od niedawna jednak zainteresowanie badaczy budzi też sama tożsamość zawodowa biegłego językoznawcy. Dzieje się tak dlatego, że rezultaty jego pracy – tak zresztą jak w przypadku biegłych innych specjalności – mogą mieć namacalny wpływ na losy uczestników postępowań. I tak jak w tamtych przypadkach, ta stosunkowo młoda dziedzina musi zmierzyć się z materią odpowiedzialności społeczno-etycznej. W pewnym sensie zainteresowanie tożsamością zawodową językoznawcy kryminalistycznego to nic więcej niż jeden ze sposobów fenomenologicznego dostępu do wiedzy na tematy dotyczące właśnie tej odpowiedzialności.

W artykule z 2018 r. *I. Clarke* i *K. Kredens* analizują stenogramy rozmów z jedenastoma biegłymi językoznawcami, w większości pracującymi w systemach kontradyktoryjnych, których spytano m.in. o źródła motywacji zawodowej, doświadczenia z sali sądowej, sposoby zachowywania bezstronności i dylematy etyczne. Odpowiedzi sugerują istnienie konkretnej, współdzielonej tożsamości charakteryzującej się zestawem cech w warstwach: prakseologicznej, deontologicznej i epistemicznej. *I. Clarke* i *K. Kredens* postulują, że na desygnat „biegły językoznawca” składa się także ogólna znajomość procedur sądowych oraz zrozumienie specyfiki kryminalistycznych danych językowych<sup>18</sup>.

Inni autorzy podnieśli ostatnio problematykę higieny psychicznej biegłych językoznawców. Praca z materiałem tekstowym z Darknetu czy z dźwiękowymi lub filmowymi zapisami najcięższych rodzajów przestępstw przeciwko życiu lub zdrowiu może mieć wszak bardzo negatywne konsekwencje dla zdrowia psychicznego. *G. Heydon* zwraca na przykład uwagę na potrzebę korzystania ze wsparcia psychologicznego<sup>19</sup>, a *R. Giménez*, *S. Elstein* i *S. Queralt*<sup>20</sup> badają wpływ pandemii koronawirusa na praktykę zawodową ekspertów.

## Podsumowanie

Wydaje się, że rola i praktyka zawodowa biegłych językoznawców w omówionym systemie kontradyktoryjnym nie jest znacząco różna od roli i praktyki zawodowej biegłych tej

<sup>12</sup> Zob. również *K. Kredens*, Identyfikacja autorstwa anonimu: metodologia i aspekty praktyki sądowej w krajach anglosaskich, *Kwartalnik SSP Iustitia* Nr 1/2016.

<sup>13</sup> „Muszę stwierdzić, że pisemnych ekspertyz profesora i jego analiz nie czyta się łatwo. (...) Nie jestem w stanie ocenić trafności tej analizy jako dyscypliny naukowej. Jest ona dla mnie nowością i nie posiadam wiedzy na temat żadnego eksperta w Wielkiej Brytanii, poza (...) profesorem C. (...), oraz nie mam wiedzy na temat jakości i wiarygodności tego typu dowodów, ponieważ jest to stosunkowo nowa specjalność.”; Nr sygn. [2013] EWCOP 1106.

<sup>14</sup> Por. *T. Grant*, *The idea of progress in forensic authorship analysis*, Cambridge University Press 2021 oraz *K. Kredens*, *R. Perkins*, *T. Grant*, *Developing a framework for the explanation of interlingual features for native and other language influence detection*, „*Language and Law/Linguagem e Direito*” Nr 6(2)/2020, pp. 10–23.

<sup>15</sup> Np. *M. Coulthard*, *Experts and opinions: in my opinion*, „*The Routledge Handbook of Forensic Linguistics*”, red. *M. Coulthard*, *A. Johnson*, Routledge 2010.

<sup>16</sup> *T. Grant*, *The idea of progress in forensic authorship analysis*, Cambridge University Press 2021.

<sup>17</sup> *L. Fadden*, *L.M. Solan*, *Expert witness communication*, „*Communication in Investigative and Legal Contexts: Integrated Approaches from Forensic Psychology, Linguistics and Law Enforcement*”, Wiley 2015.

<sup>18</sup> *I. Clarke*, *K. Kredens*, „I consider myself to be a service provider”: Discursive identity construction of the forensic linguistic expert, „*International Journal of Speech, Language and the Law*” Nr 25(1)/2018, pp. 79–107.

<sup>19</sup> *G. Heydon*, *Researching Forensic Linguistics: Approaches and Applications*, Routledge 2019.

<sup>20</sup> *R. Giménez*, *S. Elstein*, *S. Queralt*, *The Pandemic and the forensic linguistics caseworker's wellbeing: effects and recommendations*, „*International Journal of Speech Language and the Law*” Nr 27(2)/2021, pp. 233–254.

specjalizacji na przykład w Polsce. Postępy badawcze, zmieniająca się rzeczywistość prawno-społeczna oraz bezprecedensowa skala użycia narzędzi komunikacji cyfrowej stawiają dziś przed biegłymi szereg nowych wyzwań bez względu na rodzaj systemu prawnego, w którym przychodzi im funkcjonować. Można jednocześnie przyjąć, że – razem wzięte –

czynniki takie jak brak regulacji dostępu do zawodu, wysoce antagonistyczny charakter bezpośrednich konfrontacji stron (odbywających się bez „pośrednictwa” sędziego) oraz rola precedensu sprzyjały w Anglii organicznemu i dynamicznemu rozwojowi lingwistyki kryminalistycznej w ostatnich czterech dekadach.

## SUMMARY

### Expert linguist in the adversarial system

The article presents issues around the work of the forensic linguist as expert witness in the English adversarial system. It discusses their role, the relevant procedural guidelines, and methodological considerations to do with approaching forensic data and presenting findings in court. The article also examines the expert report as a complex genre aimed concurrently at a variety of audiences.

**Key words:** forensic linguistics, expert linguist, forensic expert report, evidentiary standards, English adversarial system

## REKLAMA

# BESTSELLEROWE ZBIORY AKTÓW PRAWNYCH



Dowiedz się więcej:



[ksiegarnia.beck.pl](http://ksiegarnia.beck.pl)



81 46 13 300